



Sygn. akt II CSK 17/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSA Barbara Trębska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. J., T. S., R. M., B. G., G. G. i W. H.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "P." w K.
o stwierdzenie nieważności uchwały,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 20 sierpnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie: D. J., G. G., B. G., W. H., T. S. i R. M. w pozwie z dnia 27 października 2011 r. wnieśli o stwierdzenie nieważności uchwały nr 8/2011 Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w K. w sprawie wyboru członków rady nadzorczej.

Pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Sąd ustalił, że w dniach od 16 do 27 maja 2011 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków pozwanej Spółdzielni, do której należą powodowie, przeprowadzane w formie dziesięciu częściowych zebrań. O terminie i porządku obrad zgromadzenia spółdzielcy zostali poinformowani w dniach od 6 do 22 kwietnia 2011 r. pismem wywieszonym na tablicy ogłoszeń każdej z klatek schodowych. Wskazano w nim, w jakim terminie mieszkańcy danego budynku mieszkalnego będą głosowali m.in. w przedmiocie wyboru członków Rady Nadzorczej na kadencję 2011-2014. Powodowie: D. J., T. S., W. H. i G. G. również ubiegali się o funkcję członka Rady Nadzorczej. Przewodniczący każdej części zebrania, przedstawiał treść porządku obrad i listę zgłoszonych kandydatów na członków Rady Nadzorczej i prosił obecnych kandydatów o zaprezentowanie się. Następnie rozdawano karty do głosowania, po czym przewodniczący komisji mandatowo-skrutacyjnej, wyczytując kolejno obecnych na zebraniu członków z listy obecności, prosił o składanie wypełnionych kart wyborczych. Na każdej z poszczególnych części Walnego Zgromadzenia głosowaniu podlegała uchwała dotycząca wyboru członków do Rady Nadzorczej o tożsamej treści.

Część kandydatów na członków Rady Nadzorczej nie była zadowolona ze sposobu głosowania mandatowego oraz z wyborów dokonywanych częściowo. Każdy z obecnych na zebraniu spółdzielców, otrzymał kartę do głosowania, która podzielona była na dziesięć części. W każdej części wskazani byli konkretni kandydaci, na których można było głosować oraz liczba mandatów, jaka przypadała na daną część zebrania. Sposób głosowania na członków Rady Nadzorczej przedstawił Prezes pozwanej Spółdzielni wskazując, że aby

zagłosować na kandydata, którego spółdzielca popiera, należało skreślić pozostałe nazwiska, z tym że liczba osób, na które spółdzielca chciał zagłosować musiała odpowiadać ilości mandatów, jakie zostały przewidziane na daną część zebrania. Jeśli więc w konkretnej części istniało pięciu kandydatów, a przewidziane były dwa mandaty, to aby oddać ważny głos należało skreślić minimalnie trzy nazwiska. Zdarzało się, że poszczególni spółdzielcy nie zrozumieli w jaki sposób mają oddać swój głos i w ten sposób oddawali głosy nieważne.

W następstwie powyższych głosowań została podjęta uchwała nr 8/2011, w której wskazano, którzy kandydaci uzyskali największą ilość głosów i zostali wybrani do Rady Nadzorczej. Podział mandatów na poszczególne osiedla, a tym samym na części Walnego Zgromadzenia przebiegał w ten sposób, że w sytuacji 14 osobowej Rady podzielono tę liczbę przez ilość członków Spółdzielni, a następnie przemnożono przez ilość członków poszczególnych osiedli. Przy takim działaniu otrzymano liczbę mandatów na poszczególne osiedla. W myśl § 36 statutu członków Rady Nadzorczej wybiera Walne Zgromadzenie, proporcjonalnie do liczby członków w poszczególnych osiedlach. Uchwałę o podziale mandatów oraz ustalenie liczby członków Rady Nadzorczej na osiedla na daną kadencję podejmuje Zarząd. Jeśli Walne Zgromadzenie jest podzielone na części, podział mandatów do Rady Nadzorczej może być dokonany na poszczególne części Walnego Zgromadzenia proporcjonalnie do liczby członków należących do danej grupy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się niezasadne. Ponieważ powodowie wnieśli o stwierdzenie nieważności uchwały Sąd uznał, że fakt wniesienia pozwu po upływie sześciotygodniowego terminu z art. 42 § 6 prawa spółdzielczego nie ma znaczenia, gdyż jest to termin na wniesienie powództwa o uchylenie uchwały na podstawie art. 42 § 3 prawa spółdzielczego. Sposób sformułowania zarzutu przez powodów, a mianowicie odmienna interpretacja art. 8³ ust. 1 i 6 ustawy o spół. mieszk. wskazywał, że żądanie powodów należało zakwalifikować jako pozew o stwierdzenie nieważności uchwały w rozumieniu art. 42 § 2 prawa spółdzielczego, zgodnie z którym sąd powinien zweryfikować zaskarżoną uchwałę w aspekcie zgodności z przepisami prawa.

Podstawowymi zarzutami, jakie powodowie zgłosili w pozwie wobec uchwały Walnego Zgromadzenia nr 8/2011 było podjęcie jej z naruszeniem przepisu art. 8³ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (zwanej dalej u.s.m.), a szczególnie jego ust. 1 i 6. Stosownie do tego przepisu dopuszczane jest przeprowadzenie walnego zgromadzenia członków Spółdzielni w częściach, przy czym uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Oznacza to, że przedmiotem głosowania na każdej z części walnego zgromadzenia winna być tożsama treść uchwały. W przypadku głosowania nad sporną uchwałą wymóg ten został spełniony.

Powodowie kwestionowali podział mandatów, jaki został dokonany na poszczególne części Walnego Zgromadzenia wskazując, że w ten sposób nie mieli oni faktycznej możliwości głosowania na wszystkich kandydatów, których popierali. Sąd zważył, że jak wynika z treści art. 8³ ust. 1 zd. 2 u.s.m., rada nadzorcza ustala zasady zaliczania członków do poszczególnych części walnego zgromadzenia z tym, że nie można zaliczyć członków uprawnionych do lokali znajdujących się w obrębie jednej nieruchomości do różnych części walnego zgromadzenia. Jest to jedyny zakaz wynikający z ustawy, który dotyczy sposobu głosowania na walnym zgromadzeniu. W pozostałym zakresie odnośnie do zasad zwoływania i procedowania na walnym zgromadzeniu znaczenie mają przepisy art. 5 § 1 ust. 6 i 7 prawa spółdzielczego według których, statut spółdzielni powinien określać zasady zwoływania walnych zgromadzeń, obradowania na nich i podejmowania uchwał oraz zasady i tryb wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni oraz art. 8³ ust. 7 u.s.m. Przepisy te w sposób wyczerpujący regulują materię dotyczącą uchwał walnego zgromadzenia, która nie może być w sposób odmienny ujęta w aktach wewnętrznych spółdzielni, w tym statucie czy regulaminie. Statut pozwanej (jego § 25 i 36) spółdzielni jest zgodny z tymi przepisami.

Sąd nie dopatrył się także naruszenia interesów poszczególnych spółdzielców. Ustalony sposób mandatowego głosowania nie uniemożliwił spółdzielcom oddania głosu na tego z kandydatów, którego preferują. Ograniczenie mandatów na poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia powodowało

jedynie, że dany członek Spółdzielni musi dokonać wyboru pomiędzy wskazanymi tam kandydatami. Reasumując, Sąd uznał, że przyjęcie przez pozwaną głosowania mandatowego nie było sprzeczne z powszechnie obowiązującym prawem, zgodne natomiast było z postanowieniami statutu, których do czasu podjęcia zaskarżonej uchwały nikt, w tym powodowie, nie kwestionował. Pozostałe zarzuty powodów, w ocenie Sądu, nie posiadały rangi sprzeczności z prawem. Powiadomienie o terminie i porządku walnego zgromadzenia było zgodne z zasadami określonymi w tym zakresie w statucie spółdzielni (§ 29), który nie wymaga, podobnie jak i przepisy prawa, aby należało powiadomić każdego członka indywidualnie wysłanym mu pismem. Także zarzuty dotyczące: niewprowadzenia przez pozwaną do porządku projektów uchwał czy wszystkich wniosków zgłoszonych przez powodów i innych spółdzielców, otwarcia obrad przez prezesa spółdzielni zamiast przewodniczącego rady nadzorczej, wrzucania do skrzynek pocztowych członków kopii kart - "ściągawek" do głosowania ze skreślonymi nazwiskami kandydatów, sposobu przeprowadzania prezentacji kandydatów, informowania przez przewodniczącego zebrania o sposobie głosowania, zabezpieczenia kart do głosowania i wszelkich zarzutów dotyczących manipulacji tymi kartami oraz sposobu liczenia głosów przez komisję mandatowo-skrutacyjną, uznał Sąd Okręgowy za nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji powodów od powyższego wyroku zmienił go i uchylił zaskarżoną uchwałę oraz orzekł o kosztach procesu. Sąd ten podzielił ustalenia stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jednak wywiódł z nich odmienne skutki prawne. Stwierdził, że istnieje uzasadniona podstawa do zastosowania art. 42 § 8 pr.spółdz., zgodnie z którym sąd może nie uwzględnić upływu terminu sześciotygodniowego do zaskarżenia uchwały. Powołał się na znany mu jako fakt notoryjny konflikt między częścią członków a zarządem, na potrzebę kontroli czynności podejmowanych przez zarząd przy wyborze rady nadzorczej oraz na fakt, że opóźnienie powodów nie było nadmierne i wynikało z trudności finansowych. Sąd Apelacyjny zarzucił Sądowi pierwszej instancji, że przyjmując autorytatywnie, że powodowie wywodzą swoje roszczenie z art. 42 § 2 pr. spółdz., nie dokonał rozważań w zakresie skuteczności roszczenia na podstawie art. 42 § 3 tej ustawy, tym bardziej, że w poszczególnych pismach

procesowych powodowie zamiennie określali swe żądanie, wskazując że wnoszą raz o stwierdzenie nieistnienia uchwały, raz stwierdzenia nieważności, a także o jej uchylenie, a w apelacji wskazują, że Sąd odrzucił ich pozew. Powołują też zarówno art. 42 ustawy pr.spółdz., jak i art. 189 k.p.c. W tej sytuacji Sąd odwoławczy przyjął, że żądanie zostało sformułowane w sposób ewentualny.

Zasadności powództwa Sąd Apelacyjny upatrywał w naruszeniu dobrych obyczajów i pokrzywdzeniu części członków Spółdzielni przy wyborach do Rady Nadzorczej przede wszystkim przez błędną interpretację § 36 statutu pozwanej, przy dokonaniu podziału na mandaty oraz nieokreśleniu przed rozpoczęciem głosowania jawnych i zrozumiałych dla wszystkich procedur liczenia głosów. Wskazał, że samo dokonanie głosowania w trybie mandatowym nie naruszało praw żadnego z powodów, jednakże przyporządkowywanie poszczególnych kandydatów do określonego mandatu według kryterium miejsca zamieszkania, a tym samym przynależności do danej części Walnego Zgromadzenia, jest nadinterpretacją tego zapisu statutowego. Osoby uczestniczące w każdej części Walnego Zgromadzenia miały możliwość głosować na kandydatów spoza swojego grona, a zatem doszło do uchybienia, polegającego na tym, że nie wszyscy członkowie podejmowali decyzję o całym kształcie Rady Nadzorczej. Jednak dokonane jednostronnie przez Zarząd bez powiadomienia o tym kandydatów, przyporządkowanie ich do określonego mandatu spowodowało całkowitą nierówność w zakresie konkurowania. Nie skonsultowano z osobami najbardziej zainteresowanymi zasad kandydowania, a wręcz nawet ich o nich nie poinformowano. Doprowadzono także do takiej sytuacji, że były mandaty, na które kandydowała jedynie jedna osoba oraz takie gdzie osoby reprezentujące określoną grupę musiały ze sobą konkurować i to w taki sposób, że nawet uzyskując głosy od wszystkich członków przynajmniej jeden z kandydatów musiałby zostać wyeliminowany z członkostwa w Radzie. Sąd stwierdził, że przyjęty podział mandatowy w sposób istotny naruszył swobodę wyboru przedstawiciela do Rady, a także swobodę wyboru przez kandydatów w ramach danego osiedla, swoistego okręgu, w ramach którego ubiegaliby się o mandat. Kolejną kwestią sprzeczną z dobrymi obyczajami i podnoszoną w pozwie jako zarzut był sposób liczenia głosów i uznawania ich za ważne bądź nieważne. Podział mandatowy mógł

doprowadzić do uznawania przynajmniej w części za nieważne także głosów tych członków, które spośród kandydatów wybrały właściwą liczbę osób do Rady Nadzorczej, czyli pozostawiły 14 nieskreślonych nazwisk. Taki sposób liczenia głosów pozostaje w sprzeczności z art. 45 § 1 ustawy pr.spółdz., zgodnie z którym walne zgromadzenie, czy działające w ramach jednego gremium, czy podzielonego na części wybiera wszystkich członków rady. Konieczność głosowania przez wszystkich członków na kandydatów na każdy mandat spowodowała, iż pozwana nie przygotowała żadnej procedury liczenia głosów ważnych i nieważnych.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku opartej na drugiej podstawie kasacyjnej, pozwana Spółdzielnia zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art 321 § 1 k.p.c. polegające na wydaniu wyroku w zakresie uchylenia uchwały nr 8/2011 mimo, że powodowie wnosili o stwierdzenie nieważności tej uchwały, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem Sąd orzekł co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powodów,

- art. 378 § 1 k.p.c. polegające na rozpoznaniu przez Sąd drugiej instancji sprawy poza granicami apelacji, bowiem powodowie w apelacji zarzucali naruszenie przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i ustawy Prawo spółdzielcze, a w piśmie procesowym z dnia 7 grudnia 2012 r. będącym uzupełnieniem apelacji, jednoznacznie wskazali, że domagają się uznania zaskarżonej uchwały nr 8/2011 za nieważną nie zaś jej uchylenia.

W konkluzji wniosła pozwana o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego. W przypadku uznania przez Sąd Najwyższy, że przedmiotem żądania powodów było uchylenie uchwały nr 8/2011, a nie stwierdzenie jej nieważności, przy jednoczesnym uwzględnieniu zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa materialnego, tj. art. 42 § 8 ustawy Prawo spółdzielcze, wniosła skarżąca o uchylenie wydanych w sprawie wyroków i odrzucenie pozwu jako wniesionego po upływie zawitego sześciotygodniowego terminu. W przypadku zaś uznania przez Sąd Najwyższy, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona przy jednoczesnym uznaniu, że podstawa naruszenia przepisów postępowania jest nieuzasadniona, uchylenie

zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 122, poz. 1024), która weszła w życie dnia 22 lipca 2005 r., zaskarżanie uchwał walnego zgromadzenia członków spółdzielni jest możliwe za pomocą trzech odrębnych środków prawnych, a mianowicie: 1/ powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały (gdy występuje sprzeczność uchwały z ustawą - art. 42 § 2 pr. spółdz., przy czym niezgodność uchwały z prawem może polegać na naruszeniu prawa materialnego lub wynikać z uchybień formalnych dotyczących warunków i trybu jej podejmowania, przy czym uchybienia te uzasadniają wzruszenie uchwały tylko wtedy, gdy miały lub mogły mieć wpływ na jej treść (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r., I CK 78/04, MOP 2004, nr 15, s. 678; z dnia 8 lipca 2004 r., IV CK 543/03, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 132 i z dnia 16 października 2002 r., IV CKN 1351/00, OSNC 2004, nr 3, poz. 40).); 2/ powództwa o uchylenie uchwały (gdy występuje sprzeczność uchwały bądź z postanowieniami statutu, bądź z dobrymi obyczajami lub gdy uchwała godzi w interes spółdzielni albo ma na celu pokrzywdzenie jej członka - art. 42 § 3 pr. spółdz.); 3/ powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały (gdy wystąpiły tak rażące uchybienia w procesie podjęcia uchwały, w zwołaniu lub procedowaniu określonych organów, że wykluczają możliwość stwierdzenia, że wyraziły one wolę jako uprawniony organ - art. 42 § 9 pr. spółdz.). Zmiany art. 42 ust. 2 i 3 pr. spółdz. polegały przede wszystkim na rozdzieleniu sądowej kontroli uchwał sprzecznych z prawem oraz uchwał sprzecznych ze statutem lub dobrymi obyczajami albo godzących w interesy spółdzielni. Konsekwencją ich wprowadzenia jest konieczność rozróżniania przypadków sprzeczności uchwał z prawem oraz pozostałych rodzajów jej wadliwości określonej w art. 42 § 3 pr. spółdz. Jest to niezbędne do ustalenia zakresu zastosowania powództwa o ustalenie nieważności uchwały oraz powództwa o jej uchylenie. Tego rodzaju ocena nie budzi wątpliwości, gdy chodzi o przypadki sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami oraz jej godzenia w interesy spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie członka. W takim wypadku

ważna uchwała podlega uchyleniu z powodu jej niezasadności. Więcej trudności może natomiast rodzić ocena rodzaju powództwa, jakie powinno zostać wniesione w wypadku sprzeczności uchwały z postanowieniami statutu. Wśród regulacji statutowej znajdują się bowiem zwykle takie postanowienia, które są jednocześnie przedmiotem unormowania prawnego, przede wszystkim w prawie spółdzielczym i ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych. W takiej sytuacji zachodzi kumulacja podstaw obu rodzajów powództw, która polega na jednoczesnej sprzeczności uchwały z prawem i statutem. Konflikt powództw jest jednak pozorny. Nie może bowiem ulegać kwestii, że dalej idącą wadą jest sprzeczność uchwały z prawem, a więc jej nieważność. Na gruncie wskazanych zmian w art. 42 pr. spółdz. należy zatem przyjąć, że powództwo o uchylenie uchwały, przewidziane ust. 3 tego przepisu, ma zastosowanie do tych wypadków sprzeczności uchwały z postanowieniami statutu, które nie są jednocześnie sprzecznością uchwały z przepisami prawa. Jeżeli natomiast taka zbieżność zachodzi, zastosowanie ma powództwo o ustalenie nieważności uchwały.

Jak wynika z powyższego, choć każde z powyższych powództw opiera się na innych przesłankach, mogą zdarzać się przypadki, gdy równocześnie spełnione są przesłanki zarówno uchylenia, jak i stwierdzenia nieważności uchwały, albo istnieje trudność w ich zakwalifikowaniu do jednej tylko z podstaw. W takiej sytuacji praktyka dopuszcza możliwość zgłaszania żądań ewentualnych. Istnieją wówczas dwa roszczenia pozostające ze sobą w związku (główne i ewentualne), ale sąd orzeka tylko o jednym z nich. O uchyleniu zaskarżonej uchwały sąd może orzec tylko w razie uprzedniego oddalenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Roszczenie ewentualne wchodzi w miejsce roszczenia głównego, gdy uwzględnienie tego pierwszego z przyczyn prawnych czy faktycznych nie jest możliwe (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 219/11, niepubl., z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08, niepubl., z dnia 7 września 1960 r., z dnia 7 września 1960 r., 2 CR 366/59, PUG 1961, nr 12, str. 424).

W zaskarżonym w niniejszej sprawie wyroku, Sąd Apelacyjny zasady powyższe naruszył. Odmienne od Sądu pierwszej instancji przyjął, że powodowie zgłosili żądania ewentualne, choć nie sprecyzował ich treści nawet w komparycji

swego rozstrzygnięcia, gdzie przedmiot sporu określił jako „stwierdzenie nieważności uchwały”. Powołując się na bliżej nieokreślone pisma procesowe powodów, wskazał Sąd, że zamiennie formułowali oni swe roszczenia, raz że wnoszą o stwierdzenie nieistnienia uchwały, raz stwierdzenie nieważności, a także o jej uchylenie. Konkluzja ta nie jest uprawniona i nie znajduje potwierdzenia w żadnym ze stanowisk prezentowanych przez powodów, czy to w ich pismach procesowych, czy też w wypowiedziach ustnych na rozprawie. Począwszy od pozwu, poprzez wszystkie inne czynności procesowe, łącznie z apelacją, powodowie konsekwentnie domagali się stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały, jako sprzecznej z prawem, bądź używali terminu „unieważnienie uchwały”. W żadnym z zaprezentowanych stanowisk nie wnosili o ustalenie uchwały za nieistniejącą (ich pismo z 27 kwietnia 2012 r. rozszerzające pozew dotyczyło żądania, aby w przypadku uznania przez sąd nieważności uchwały 8/2011 w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej, sąd stwierdził nieistnienie wszystkich czynności prawnych przez ten organ). Wbrew ustaleniu Sądu Apelacyjnego, powodowie nie wnosili też o uchylenie uchwały. Jedynym, co mogłoby za tym przemawiać, był zawarty w pozwie wniosek o nieuwzględnienie na podstawie art. 42 § 8 pr. spółdz. upływu terminu do zaskarżenia uchwały. Wobec jednak jednoznacznie sprecyzowanego powództwa jako zmierzającego do stwierdzenia nieważności uchwały, wnioskowanie o innym żądaniu tylko na podstawie wniosku w przedmiocie terminu byłoby nieuzasadnione. Jak trafnie podniosła skarżąca, na rozprawie w dniu 9 maja 2012 r. w związku z podnoszonymi przez nią wątpliwościami, co do treści żądania, a mianowicie, czy wnoszą o ustalenie nieistnienia uchwały, czy jej nieważności, czy uchylenie (opisując różnice między tymi roszczeniami), powodowie jednoznacznie opowiedzieli się za powództwem o unieważnienie uchwały. W takiej sytuacji uwaga Sądu Apelacyjnego, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił zamiaru powodów i ich oczekiwań co do wyniku sprawy, była niezasadna. We wnioskach apelacji także wnosili oni o uznanie uchwały za nieważną. Konstrukcja roszczenia ewentualnego opisana wyżej w aspekcie trojkiej możliwości zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia, wymagała określenia w pozwie z jakimi roszczeniami powodowie występują. Sąd nie może poszukiwać wszelkich możliwych pozytywnych dla nich

rozwiązań i orzekać o roszczeniu, które nie było zgłoszone jako ewentualne, a które w świetle podanej podstawy faktycznej mogło być uzasadnione. Sąd związany jest bowiem określonym przez powodów żądaniem w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., zgodnie z którym obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie.

Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że powodowie wystąpili z żądaniem uchylenia uchwały jako ewentualnym nie znajduje uzasadnienia i jak trafnie podnosi skarżący, godzi w zasadę dyspozycyjności i kontradiktoryjności procesu cywilnego. Jak wynika bowiem z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). Przewidziane w tym przepisie związanie sądu żądaniem, poza wyjątkiem zawartym w art. 477¹ k.p.c., ma w procesie charakter bezwzględny i oznacza przywrócenie, należytej rangi zasadzie dyspozycyjności (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2007 r., III CZP 80/07, niepubl., wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 476/09, niepubl., z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 268/12, niepubl.). Wyrokowanie sądu ponad żądanie jest wyłączone we wszystkich postępowaniach, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej, a takiego brak zarówno w Prawie spółdzielczym, jak i ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych.

Skoro więc powodowie wnosili konsekwentnie i jednoznacznie o stwierdzenie nieważności uchwały nr 8/2011, to nie można było rozpoznawać sprawy jako powództwa o uchylenie tej uchwały. Rozpoznając zaś roszczenie powodów jako powództwo o uchylenie uchwały Sąd Apelacyjny nie rozpoznał w konsekwencji istoty sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 962/00, niepubl., z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 239/10, niepubl.). Nadto, nadając powództwu inny rodzajowo charakter, Sąd drugiej instancji nie był

uprawniony do wydania wyroku reformatoryjnego (art. 386 § 4 k.p.c.), tym bardziej że takie powództwo podlegałoby dowodowej i merytorycznej weryfikacji, z zachowaniem procesowych uprawnień stron. Zasadnie podnosi skarżący, że Sąd ten orzekł na innych niż wywodziła to apelacja podstawach (naruszenie dobrych obyczajów i pokrzywdzenie części członków) i o innym niż popieranym w apelacji roszczeniu, co niewątpliwie stanowiło naruszenie także art. 378 § 1 k.p.c. Niejasne jest przy tym stanowisko Sądu odnośnie do zarzutu powodów podniesionego w pozwie (choć niepopieranego i nieartykułowanego w żaden sposób w apelacji), dotyczącego sposobu liczenia głosów i uznawania ich za ważne bądź nieważne. Otóż Sąd Apelacyjny uznał z jednej strony, że sposób liczenia głosów był sprzeczny z dobrymi obyczajami, a z drugiej strony, że był sprzeczny z art. 45 § 1 pr. spółdz. Zgodnie z tym, co podniesiono wyżej przy takim zbiegu podstaw wadliwości uchwały, uzasadnionym byłoby stwierdzenie nieważności uchwały, a nie jej uchylenie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał zarzuty skargi kasacyjnej za uzasadnione i w konsekwencji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).